Nr. 281. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 26 Listopada 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk — f.	384 Mk — f.	192 Mk — f.	64 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	816 „ — „	408 „ — „	204 „ — „	68 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	864 „ — „	432 „ — „	216 „ — „	72 „ — „
W innych państwach .	1080 „ — „	540 „ — „	270 „ — „	90 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Gissa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Haposyo ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstaa, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ekonomiczny o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 9·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 12·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 9 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Traktat w Rapallo

Kraków, 25 listopada.

W sławnym protokle londyńskim z 26 kwietnia 1915 roku, na podstawie którego Włochy zdecydowały się przystąpić ostatecznie do koalicji, powiedziano, że wycinki wybrzeża morza Adrjatyckiego wraz z należącemi do nich wyspami przypadną państwom: Chorwacji, Serbji i Czarnogórze. W memorjale zaś włoskim z 10 stycznia 1920, przedłożonego Radzie ambasadorów w sprawie ostatecznego uregulowania kwestji Adrjatyku było powiedziane: »Ze stylizacji protokółu londyńskiego wynika wyraźnie, że zawarte tam postanowienie oddania części wschodnich wybrzeży Adrjatyku wraz z portami i wyspami państwom: Serbji, Chorwacji i Czarnogórze, opierało się na założeniu, że takie odrębne państwa rzeczywiście powstaną. Tymczasem wskutek powstania jednego wielkiego państwa południowo-słowiańskiego runął cały polityczny system, na którym opierały się postanowienia protokółu londyńskiego«.

W tych dwóch aktach wyraża się istota sporu, który zaraz po ukończeniu wojny wynikł między Włochami a Jugosławją i trwał bez przerwy przez całe dwa lata, grożąc chwilami wybuchem nowej wojny. Usiłowania, podejmowane przez Wilsona w Paryżu w celu pogodzenia obu tych rywali, nie powiodły się. Sprawa zaostrzyła się przez romantyczną eskapadę D'Annunzia w Rjece. Przez długi czas można było sądzić, że rywalizacja włosko-jugosłowiańska na morzu Adrjatyckiem stanie się powodem jednej z najbliższych wojen. Dokoła problemu tej rywalizacji zaczynały już obrastać rozmaite rachuby i intrygi czynników trzecich. Francja zupełnie jawnie starała się wyzyskać wynikający z tego współzawodnictwa antagonizm między Włochami a Jugosławją dla celów swojej polityki śródziemnomorskiej.

Tymczasem nagle wątek tych rachub i intryg urwał się na wiadomość, że w Rapallo w dniu 14 bm. podpisany został między Trumbićem imieniem Jugosławji a Giolittim imieniem Włoch układ, regulujący całą sprawę stosunku obu państw na Adrjatyku. Układ przyszedł do skutku w drodze kompromisu, przy którym Włochy zdecydowały się na znaczne ustępstwa terytorjalne na rzecz Jugosławji z tego, co im w Paryżu przyznano.

Główne punkta, dotyczące rozdziału terytorjów, przedstawiają się w tym układzie następująco: Rjeka pozostaje wolnem miastem, połączonem terytorjalnie z Włochami wąskim pasem nadmorskim koło Wołoski. Suszak natomiast (przedmieście Rjeki) pozostaje przy Jugosławji jednakowoż bez portu. W zamian za zrzeczenie się przez Jugosławję Rjeki, Włochy ze swej strony zrzekły się całego niemal terytorjum w Dalmacji, które w dość wielkim promieniu dokoła Zadaru przyznała im konferencja paryska. Z całego tego obszaru tylko sam Zadar wraz z najbliższemi przedmieściami pozostaje pod panowaniem włoskiem, natomiast już Zaravecchia, przedewszystkiem zaś Sebenico przechodzą do Jugosławji. Nadto Jugosławja otrzymuje wszystkie wyspy z wyjątkiem Cherso, Lusin i Lagosta. Wreszcie Włochy zgadzają się uznać, że sprawa Czarnogóry jest wewnętrzną sprawą jugosłowiańską, rezygnują więc z popierania pretensyj dynastji czarnogórskiej, tudzież oddają Albanję pod sferę wpływów jugosłowiańskich, sobie zatrzymując tylko wyspę Saseno.

W ten sposób szybko i bez rozgłosu, trzecie wszelkie czynniki utrzymując zdala, potrafiły Włochy i Jugosławja załatwić polubownie i kompromisowo spór dwuletni, który groził tak wielkiemi niebezpieczeństwami. Międzynarodowa doniosłość tego aktu jest bardzo znaczna. Włochy, rezygnując z nacjonalistycznego hasła »mare nostro« w odniesieniu do Adrjatyku, zyskały ustalenie stosunków w znacznej części basenu śródziemnomorskiego, zabezpieczyły swoją wschodnią granicę, odzyskały swobodę ruchów wobec innych swoich sąsiadów, przedewszystkiem wobec Francji. Jugosławja osiągnęła ostatecznie zgodę najsilniejszego swojego sąsiada i dotychczasowego przeciwnika na konsolidację państwową, zdobyła szereg zupełnie wystarczających wyjść na morze.

W chwili, kiedy w ten sposób skończył się spór między obu temi państwami, natychmiast ujawniły się inne momenty polityczne, predystynujące je nie do rywalizacji, lecz przeciwnie do współdziałania. Do postanowień traktatu w Rapallo dołączono mianowicie wstępny protokół w kwestji obronnego przymierza Włoch z Jugosławją, które ma na celu obronę i utrzymanie stanu rzeczy, wytworzonego przez traktaty pokojowe w Saint Germain z Austrją i w Trianon z Węgrami. W ten sposób Włochy przystąpiły faktycznie do »małej ententy«, która wskutek tego stała się poważną i silną konstrukcją polityczną, skierowaną przedewszystkiem przeciw wszelkim próbom, podejmowanym przez Węgry w celu zmiany postanowień traktatu w Trianon.

Ponieważ do małej ententy należą Czechy, przeto układ w Rapallo nie może pozostać obojętnym także i dla polskiej polityki zagranicznej. Musi ona odtąd liczyć się z faktem, że Czechy uczestniczą w kombinacji, do której należą także i Włochy, więc w kombinacji bardzo znacznie wzmocnionej. Fakt ten zmusza do zrewidowania zapatrywań politycznych, o ile opierały się one na założeniu, że przy ewentualnej zmianie stosunków terytorjalnych na Węgrzech, szczególniej północnych, miałoby się do czynienia z Czechami, tylko przez Jugosławję popieranemi. Po układzie w Rapallo przesłanka ta traci praktyczną wartość. Fakt ten musi polityka polska ściśle uwzględniać.

TERMIN RATYFIKACJI TRAKTATU.

Lyon, 25 listopada. (PAT). Radjo. Prasa francuska donosi, że traktat w Rapallo będzie przez rząd włoski w najbliższym czasie ratyfikowany. Obecnie bada go komisja dla spraw zagranicznych Izby.

Belgrad, 25 listopada (PAT). Rada ministrów przyjęła dymisję ministra spraw zagranicznych Trumbića. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął czasowo prezydent ministrów Wesnić. Ratyfikacja traktatu z Rapallo nastąpi z końcem bieżącego tygodnia.

PROTEST PRZECIWKO TRAKTATOWI W RAPALLO.

Zagrzeb, 25 listopada (PAT). Tutejsza rada gminna uchwaliła protest przeciw układowi w Rapallo.

Przesilenie rządowe zatacza szersze kręgi.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). Dzienniki donoszą: Premjer Witos zaprosił przedstawicieli klubów sejmowych na konferencję w celu przekonania się, czy ustąpienie ministra Grabskiego obali zasadę koalicyjności, czy też przesilenie ma być zależnem od powołania następcy ministra skarbu. **W kołach sejmowych ujawnia się tendencja uniknięcia przesilenia gabinetu.** Po wybadaniu opinji kół poselskich, premjer Witos rozpocznie pertraktacje co do osoby nowego ministra skarbu.

Warszawa, 25 listopada (Tel. wł.) Przed posiedzeniem w prezydjum Rady ministrów odbyły się posiedzenia **wszystkich klubów,** które mają przedstawicieli w rządzie. Na posiedzeniu tem zdecydowano **utrzymanie gabinetu z częściową jego rekonstrukcją.**

Warszawa, 25 listopada. (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Co do mandatu ministra skarbu utrwala się przekonanie, że **nowy minister musi być fachowym i finansistą w wielkim stylu.**

Warszawa, 25 listopada (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się w biurze prezydjum ministrów zebranie przedstawicieli tych stronnictw rozejmowych, które w swoim czasie wzięły udział w utworzeniu rządu koalicyjnego, **z wyłączeniem Związku Lud. Narodowego,** który, jak wiadomo, obecnie z tego rządu się usunął.

W obradach wzięli więc udział reprezentanci następujących stronnictw: Polskiego Stronnictwa Ludowego, Narodowego Zjednoczenia Ludowego, Polskiej Partji Socjalistycznej, Stronnictwa chrześc. robotniczego, Narodowej Partji Robotniczej, »Wyzwolenia«, Klubu Pracy Konstytucyjnej, Klubu Zjednoczenia mieszczańskiego. Obecni byli również ministrowie, będący przedstawicielami tych stronnictw w rządzie: prezydent ministrów Witos, wiceprez. Daszyński, ministrowie: Nowodworski, Stesłowicz, Skulski i Poniatowski.

Po zagajeniu posiedzenia, premjer Witos nakreślił w ogólnych zarysach program rządu, który następnie uzupełniał jeszcze wiceprezydent Daszyński. Przedstawiony przez przedstawicieli rządu program dotyczył przedewszystkiem następujących spraw:

1) Sprawa rozwiązania zagadnień trudności komunikacyjnych;

2) Sprawa uregulowania niedomagań aprowizacyjnych;

3) Wszystkie sprawy, związane z likwidacją wojny;

4) Konieczność uzdrowienia finansów państwa.

Nad exposé prezydenta ministrów dyskusji nie było, natomiast reprezentanci wszystkich stronnictw kolejno składali oświadczenia, w których wszyscy wyrażali **votum zaufania dla prezydjum Rady ministrów.**

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusja, której rezultatem było zgodne stanowisko wszystkich obecnych na posiedzeniu przedstawicieli stronnictw, że **mają one nadal pełne zaufanie do rządu, akceptują przedłożony przez premjera Witosa program rządowy, oraz uważają sprawę przesilenia za nieaktualną.**

W czasie dyskusji łącznie ze sprawą przesilenia ministerjalnego, premjer Witos zaznaczył, że **stanowisko ministra byłej dzielnicy pruskiej, oraz ministerstwa fachowe, obsadzone zostaną w porozumieniu ze stronnictwami,** biorącemi udział w rządzie.

W ten sposób przesilenie, wywołane przez ustąpienie p. Grabskiego ze stanowiska ministra skarbu, **objęłoby także teki zajęte obecnie przez fachowców, jakoteż przez przedstawicieli stronnictw, które od udziału w rządzie obecnie się usunęły.** Gabinet fachowo-koalicyjny zostałby w ten sposób przekształcony **na gabinet o charakterze parlamentarnym, opartym na stronnictwach centrowo-lewicowych.**

Ustąpiłby więc w takim razie przedewszystkiem minister dzielnicy poznańskiej **Kucharski,** należący do Związku Lud. Narodowego, ewentualnie również **minister aprowizacji Śliwiński,** nie reprezentujący żadnego stronnictwa. Przesilenie objęłoby prawdopodobnie również tekę ministra przemysłu i handlu, spoczywającą w ręku p. W. Chrzanowskiego. — Ustąpiłby w ten sposób przedstawiciel Zjednoczenia mieszczańskiego w rządzie, z którego działalności klub ten nie jest zadowolony. W takim razie Zjednoczenie mieszczańskie wysunęłoby ze swego klubu **innego kandydata** na stanowisko ministra handlu i przemysłu.

Z fachowych ministrów bez wątpienia **pozostałaby minister Narutowicz,** który jako siła fachowa pozostaje bez konkurencji.

Cała zamierzona akcja rekonstrukcji gabinetu na powyższych zasadach, zależeć będzie także od stanowiska, jakie wobec nowego gabinetu zajęłaby narodowa demokracja.

Krakowski organ P. S. L. »Piast« pisze w numerze, który wczoraj się ukazał:

»Przez ustąpienie p. Grabskiego **rozbija się platforma, na której opierał się gabinet Witosa.** Jak wiadomo, gabinet ten jest rządem koalicyjnym, opartym na zaufaniu **wszystkich stronnictw,** które w nim mają swoich przedstawicieli. W chwili, gdy te słowa piszemy, nie wiadomo jeszcze, czy usunięcie p. Grabskiego jest równoznaczne z usunięciem się wogóle narodowej demokracji od współodpowiedzialności za rządy. Jeżeliby chodziło tylko o zmianę osoby, to uniknęłoby się przesilenia całego gabinetu. **Jeżeli jednak endecja wobec rządu przechodzi do opozycji,** to cały rząd poda się do dymisji, i nowy gabinet powstanie na innej platformie, **przypuszczalnie centrowo-lewicowej«.**

Obrady Ligi Narodów.

SPRAWY DOTYCZĄCE POLSKI.

Genewa, 25 listopada. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Ligi obradowano nad wnioskiem Roberta Cecila, by ogłoszono w całej pełni dokumenty, dotyczące **konfliktu polsko-litewskiego.** Wnioskodawca dodał, aby Liga narodów przy ogłaszaniu tych aktów wydała wyraźnie opinię, czy zarządzenia Ligi narodów nie zostały przez jedną ze stron naruszone. Delegat Aszkenazy (Polska) złożył oświadczenie, że Polska zgodzi się na ogłoszenie tych dokumentów, ponieważ nie ma powodu niczego ukrywać. Wniosek Cecila został następnie jednogłośnie przyjęty. W dalszym ciągu dyskusji złożył Barnes (Anglja) wniosek, dotyczący **konfliktu polsko-rosyjskiego,** w którym domaga się od Rady Ligi narodów wyjaśnienia, dlaczego Rada zaniechała poinformować zgromadzenie Ligi narodów o powodach, które skłoniły ją do zaniechania interwencji w konflikcie polsko-rosyjskim. Następnie Rada Ligi narodów została uproszona, by podjęła odpowiednie kroki celem **przeszkodzenia wznowienia kroków nieprzyjacielskich między Polską a Rosją, których wybuch grozi w przyszłym roku.** Barnes oświadczył następnie, że chce dać Lidze narodów sposobność, by przedtem porozumiała się nad odpowiedzią w tej sprawie. Uchwalono sprawę tę postawić na porządku dziennym jednego z dalszych posiedzeń.

Genewa. 25 listopada. (PAT). Szwajcarska Ajencja teelgraficzna donosi: Rada Ligi narodów postanowiła zaprosić państwa skandynawskie, by uczestniczyły w policyjnym nadzorze **nad terenem plebiscytowym w Wilnie** przez wysłanie po jednym oddziale w sile 100 ludzi. Komisja, utworzona przez Ligę narodów, składająca się z Nansena, Pottevina i dra Witę, otrzymała misję złożenia sprawozdania o epidemji tyfusu w Polsce.

KWESTJA ARMENJI.

Paryż, 25 listopada. (PAT). Dzienniki podkreślają, że w czasie plenarnego posiedzenia Ligi narodów **zwyciężył, dzięki Vivianiemu, francuski punkt widzenia,** dotyczący pośredniczenia w konflikcie między Armeńczykami a Kemalistami. Nigdy jeszcze — pisze »Petit Parisien« — żaden mowca nie wywołał w tej sali tak głębokiego wzruszenia. **Mowę przyjęto wybuchem entuzjazmu.** »Figaro« stwierdza, że Francja odniosła niezaprzeczone zwycięstwo. »Matin« pisze, że trzykrotnie wielki mowca wchodził na trybunę i poruszając żywo zgromadzenie, **postawił je w obliczu twardej rzeczywistości.** Po wyjściu z posiedzenia — podaje »Matin« — dziennikarze amerykańscy wyrażali się głośno, że Francja odniosła nowe zwycięstwo. Poza tem dzienniki omawiają wniosek Vivianiego przeciwko dopuszczeniu Niemców do Ligi narodów, przyjęty przez piątą komisję i stwierdzają, że głos wielkiego mowcy był dość potężny, aby doprowadzić zgromadzenie do ustępstw.

Lyon 25 listopada. (PAT). Radjo. Po mowie Vivianiego uchwaliło zgromadzenie Ligi narodów w poniedziałek wniosek lorda Roberta Cecila w sprawie mianowania komisji z 6 członków dla zbadania kwestji armeńskiej i wniosek Vivianiego o wyznaczenie państwa, któreby zajęło się sporem między Armenją a Kamelistami.

SPRAWA OGÓLNEGO ROZBROJENIA.

Genewa, 25 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji rozbrojeń oświadczył Leon Bourgeois, że przed wprowadzeniem ogólnego rozbrojenia **musi być przeprowadzone rozbrojenie Niemiec,** a nadto muszą być spełnione następujące warunki:

1) Zupełne wypełnienie klausul traktatu pokojowego.

2) Zorganizowanie kontroli nad wszystkiemi zbrojeniami

3) Przedłożenie sprawozdania specjalnej komisji wojskowej.

4) Wymiana wszystkich dat, dotyczących zbrojeń ze strony wszystkich mocarstw.

Szwajcarski delegat, Usteri, oświadczył, że także Szwajcarja, podobnie, jak inne narody, **jest znużona ciężkiemi zbrojeniami** i gotowa jest użyć swej siły wyłącznie dla zadań gospodarczych i społecznych, o ile zezwoli na to ogólna sytuacja. Delegat włoski, Schanzer, wskazał, że finanse stron wojujących wymagają koniecznie **redukcji wydatków wojennych.** Delegat angielski, Fischer, zaproponował, aby dyskusję ograniczyć na razie do kwestji zakazu wyrobu broni i do kwestji handlu bronią. Posiedzenie odroczono do czwartku.

PRZYJĘCIE NOWYCH PAŃSTW DO LIGI.

Genewa, 25 listopada (PAT). Szwajcarska Ajencja telegraficzna donosi, że do Ligi narodów **będą przyjęte Austrja i Bułgarja, a także Finlandja, Albanja i Luksemburg.** Natomiast wobec zapatrywania komisji, że na razie nie należy przyjmować do Ligi państw, które dotychczas nie zostały uznane oficjalnie, jest nieprawdopodobnem, aby do Ligi były przyjęte Estonja, Łotwa, Litwa i Ukraina.

Pierwsze posiedzenie Ligi narodów.

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Genewa, 16 listopada.

Wczoraj, dnia 15 listopada dokonane zostało uroczyste otwarcie pierwszego pełnego posiedzenia Ligi narodów. Kto wie, czy historja ludzkości nie zapisze tej daty, jako jednej z najważniejszych. Jakkolwiek Liga narodów w obecnym swoim kształcie i metodzie działania czyni wrażenie noworodka nieforemnego i niedołężnego, to jednak ogólne wrażenie wszystkich, którzy mieli możność przysłuchiwać się rozpoczętym naradom, widzieć ich otwarcie i to niezwykłe, dotąd niewidziane jeszcze zgromadzenie, odnieśli wrażenie, że powstała tu jednak rzecz wielka i żywotna, która łatwo z powierzchni świata nie zniknie.

Zarówno rząd związkowy szwajcarski, jak miasto Genewa, dołożyły wszelkich starań, aby godnie odpowiedzieć zaszczytowi goszczenia w swym kraju i w swoich murach pierwszego trybunału świata. Miasto zakupiło cztery ogromne hotele, wyłącznie dla użytku delegacyj. Zaadaptowało je i urządziło odpowiednio. Na salę obrad plenarnych przeznaczono olbrzymią salę reformacyjną, która mieszcząc przeszło dwa tysiące słuchaczy, służyła dotąd dla celów muzycznych, a to dzięki znakomitej swojej akustyce. Bogato dekorowana w tonie rdzawo-czerwonym, sala wywiera wrażenie imponujące ze swoją olbrzymią estradą dla prezydjum i sekretarjatu, z długim szeregiem osobnych stołów dla każdego państwa, wreszcie z dwiema jedna nad drugą galerjami, z których wyższą przeznaczono dla publiczności, niższą zaś dla reprezentacyj dyplomatycznych i dla prasy. O braci dziennikarskiej pomyślano gruntownie i z jasnem zrozumieniem ważności jej usług, jakie sprawie Ligi narodów i jej ideałów oddawać może i powinna. Czterysta pultów wygodnych umieszczono dla sprawozdawców, tuż obok szereg kabin telefonicznych, wielkie biura telegraficzne, na tylnym zaś dziedzińcu ustawiają właśnie maszty dla stacji iskrowej, która łączyć będzie to miejsce ze wszystkiemi punktami kuli ziemskiej.

Już od kilku dni Genewa tonie we flagach mnóstwa narodów, które już należą do Ligi i przysłały na otwarcie i pierwsze posiedzenie swoich delegatów. Że rzecz jest myślana poważnie, dowodzi chociażby olbrzymi bagaż, jaki taszczą ze sobą poszczególne delegacje. Do niedzieli samych aktów przybyło do Genewy 29 wagonów. Japończycy, którzy we wszystkiem są bardzo gruntowni, sami jedni przywieźli przeszło sto cetnarów aktów.

Przed otwarciem posiedzenia rozmaite delegacje wysłuchały nabożeństw w swoich kościołach. Była to jednak introdukcja prywatna, do oficjalnego programu nie należąca. O godzinie jedenastej zaczęła wypełniać się olbrzymia sala i galerja. Z istniejących na globie ziemskim 72 państw różnego kalibru, 41 już należy do Ligi. Wszystkie one przysłały swoje delegacje. W sali obrad poszczególne delegacje państw zasiadają przy osobnych, jeden za drugim ustawionych, stołach, w porządku alfabetycznym. Więc „Afrique du sud" tuż przy estradzie prezydjum, Venezuela na końcu. Polska z Paderewskim, jako delegatem, sąsiaduje z Norwegją, która przysłała Nansena.

Kilkanaście minut upłynęło na wzajemnych powitaniach. Wśród ciżby czarnych tużurków uderza oczy tylko jeden barwny uniform. Jest to wyższej rangi oficer chiński, obwieszony orderami chyba połowy obecnych tu państw. — Szczególniej liczne grupy tworzą się dokoła delegatów francuskich Bourgeois, Hanotaux, i Vivianiego. Bolfoura, który przewodniczy delegacji angielskiej, jeszcze niema.

Wreszcie w dwadzieścia minut po jedenastej rozlega się dzwonek ze stołu prezydjalnego. Stoi tam delegat belgijski i dotychczasowy przewodniczący wykonawczej Rady Związku narodów, Hymans. W krótkich słowach otwiera posiedzenie. Hołd, złożony przezeń Wilsonowi, jako twórcy i inicjatorowi Ligi narodów, brzmi jak ironja. Amerykanie bowiem tylko z galerji przypatrują się narodzinom dzieła swojego prezydenta. Z kolei Hymans udziela głosu prezydentowi Związkowej Rady Szwajcarskiej, panu Motta. Ten mówi długo i z zapałem. Zaczyna od postawienia wniosku na wysłanie telegramu powitalnego do Wilsona, co zebranie oklaskami przyjmuje. Potem długo i gruntownie wywodzi, czem Liga narodów ma być w intencjach dzisiejszych swoich członków. Więc nie żadnem jakiemś nadpaństwem, nie trybunałom najwyższym, ale pośredniczką między narodami i ich doradczynią. Program, jak widzimy, bardzo skromny. Ale ostrożność p. Motty w określaniu celów Ligi okazuje się zaraz po jego mowie bardzo na miejscu. Już bowiem przy kwestji tak formalnej, jak sprawdzanie pełnomocnictw poszczególnych delegacyj, występują na jaw różnice zdań, które dowodzą, że ciału temu jeszcze bardzo daleko do tej zwartości, bez której nie potrafi ono wywierać głębszego wpływu na los narodów i dziejów świata.

Przewodniczący delegacji włoskiej, Tittoni, protestuje przeciw weryfikacji mandatów. — Liga nie ma żadnego prawa badać prawomocność tych mandatów. Badanie takie byłoby naruszeniem suwerenności państw, które delegatów przysłały. Co najwyżej dopuszczalnem jest proste stwierdzenie identyczności osób. Ostatecznie odstąpiono od weryfikacji i ograniczono się rzeczywiście do formalnego stwierdzenia identyczności osób delegatów.

Przy wyborze przewodniczącego powstały także frykcje. Motta proponował, aby przez aklamację wybrać przewodniczącym Hymansa. Natomiast delegat szwedzki Branting zażądał, z powołaniem się na statut, tajnego głosowania. Rozpoczęła się długa i drażniąca debata. Ostatecznie w głosowaniu tajnem wybrano wielką większością Hymansa.

Ogromny, złożony z 21 punktów porządek dzienny pierwszego posiedzenia, nie mógł być oczywiście wyczerpany. Już bowiem przy pierwszej merytorycznej kwestji debata rozwinęła się długa i gorąca. Do sekretarjatu Ligi zgłosiło przystąpienie około dziesięciu różnych małych państw. W ostatniej zaś chwili przed otwarciem wpłynęły zgłoszenia Austrji, Bułgarji i Albanji. Przewodniczący zarządził odesłanie także i tych zgłoszeń do tej samej komisji. Przeciw temu Bourgeois podniósł imieniem Francji rozmaite wątpliwości i zastrzeżenia, dowodząc, że co do Austrji i Bułgarji potrzeba przedewszystkiem przeprowadzić badania, czy państwa te wogóle mogą być przyjęte, czyli czy są »recevables«. Przeciw temu stanowisku wystąpiono bardzo energicznie. Pierwsze Peru i Boliwja protestowały. Do nich przyłączył się imieniem Anglji lord Cecil. Wreszcie Tittoni gorąco wzywał do liberalnego traktowania tego rodzaju spraw, bo inaczej sama idea Ligi narodów ucierpi. Drugi delegat francuski Hanotaux widząc, że jego kolega znalazł się w opresji, pośpieszył z ratowaniem prestige'u już nie osobistego p. Bourgeois, ale Francji, aby nie dopuścić do przegłosowania jej przy pierwszym punkcie. Uderzył więc co rychlej w ton liberalny i pojednawczy, dezawuował w ten sposób swego kolegę, ale oszczędził Francji pierwszego objawu odosobnienia. Ostatecznie zgłoszenia Austrji i Bułgarji poszły razem z innemi do dotyczącej komisji bez żadnych dalszych zastrzeżeń.

Dzisiejsze posiedzenie wypełniły kwestje organizacji prezydjum i komisyj. Nie przeszły one także bez tarć i to wcale gwałtownych. — Pierwotnie było zamierzone uznać przewodniczących sześciu komisyj Ligi za jej wiceprezydentów. Przeciw temu państwa pozaeuropejskie podniosły protest, twierdząc, że w takim razie ich zastępstwo w prezydjum byłoby za małe. Wobec tego postanowiono dodać jeszcze dalszych sześciu wiceprezydentów z tem, że będą nimi przedewszystkiem przedstawiciele państw pozaeuropejskich.

Dłuższa i jeszcze gorętsza dyskusja rozwinęła się nad kwestją, czy obrady komisyj mają być jawne czy tajne. Belgowie i Anglicy domagali się jawności. Francuzi, w tym wypadku poparci przez Włochów, przemawiali za tajnością, argumentując tem, że Liga jest jeszcze instytucją bardzo młodą i musi z trudem szukać dopiero własnych dróg i metod działania. W tem stadjum jawność obrad komisyjnych nie byłaby pożyteczną. Ostatecznie stanął kompromis, że posiedzenia komisyj będą wprawdzie tajne, z tem jednak, że sprawozdania z nich mają być możliwie najwcześniej ogłaszane.

Na popołudniowem dzisiejszem posiedzeniu toczyła się dalsza debata nad tem, w jaki sposób i kto ma ogłaszać sprawozdania z obrad komisyj. Przewodniczący Hymans proponował, aby uczynić to atrybucją przewodniczących komisyj. Viviani zaprotestował, dowodząc, że w takim razie sprawozdania będą zbyt subjektywne, więc dla użytku plenum niezdatne,

Wreszcie zgodzono się na wniosek Nansena, aby sprawozdania z komisyj nie obejmowały obrazu całości obrad, ale były specyfikowane szczegółowo co do każdego punktu obrad. W ten sposób spodziewają się otrzymać sprawozdania ściślejsze.

Na tem upłynął drugi dzień obrad. Jutro we środę konstytuują się komisje i zaczynają swoje prace. Następne plenarne posiedzenie dopiero we czwartek popołudniu.

Ogólne wrażenie, że rzecz jest poważna. Ale machina niezmiernie ciężka i powolnie działająca. Dzisiejsze depesze nowojorskie donoszą, że nowo wybrany prezydent Harding zamierza zwrócić się do rządów wielkich mocarstw, Niemiec nie wyjmując, z propozycją utworzenia wielkiego trybunału rozjemczego dla całego świata, wywarły wrażenie. Wyrażano obawy, że to »konkurencyjne przedsiębiorstwo« Hardinga może poważnie zaszkodzić Lidze.

Test.

Walka o władzę w Grecji.

Paryż, 24 listopada (PAT). Ateński korespondent »Echo de Paris« donosi, że wczoraj powtórzyły się w dalszym ciągu **hałaśliwe demonstracje**. Grupy manifestantów przeciągały ulicami, **strzelając z rewolwerów i karabinów**. Także marynarze arsenału w Salaminie urządzili wraz z oficerami demonstracje na cześć Konstantyna.

Paryż, 24 listopada (PAT). Z Aten donoszą, że plebiscyt w sprawie byłego króla Konstantyna odbędzie się **definitywnie 5 grudnia**. — Stronnicy Venizelosa postanowili wstrzymać się od głosowania.

Modjolan, 24 listopada (PAT). »Stampa« donosi z Aten, że do Lucerny uda się komisja, aby przedłożyć królowi Konstantynowi imieniem narodu greckiego, aby wstąpił z powrotem na tron.

Paryż, 24 listopada (PAT). Pod koniec wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych zażądało kilku posłów wyjaśnienia w sprawie wypadków w Grecji i wpływu ich na politykę francuską. Prezydent ministrów Leygues zaproponował, by obrady nad temi interpelacjami odbyły się w piątek 3 grudnia. Oświadczył on, że Francja nie chce się mieszać w sprawy wewnętrzne Grecji, atoli, jeżeli ma być powołany na tron władca, który był wrogiem Francji, wówczas należy zwrócić danemu państwu uwagę na skutki tego kroku. Traktat w Sevres, który nie jest jeszcze ratyfikowany, zawiera postanowienia o kontroli ze strony państw opiekuńczych.

Lyon, 24 listopada (PAT). Rządy francuski i angielski zaprotestują zgodnie przeciwko powrotowi Konstantyna na tron z powodu naruszenia przez niego niezależności i konstytucji Grecji podczas wojny i jego nieprzyjaznego wystąpienia. Francja i Anglja nie będą się sprzeciwiały siłą jego powrotowi, ale **zwrócą uwagę narodowi greckiemu**, że powrót ten wywoła w kraju polityczne, ekonomiczne i finansowe wstrząśnienia.

Zapowiedź tarć pomiędzy Austrją a Czechami.

Praga, 25 listopada. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi: Czesko-słowacka »Republika« pisze o nowym gabinecie Austrji: Charakter tego nowego gabinetu musi nas, jako bezpośrednich sąsiadów Austrji, **w najwyższym stopniu niepokoić**. W składzie tego chrześcijańsko-socjalistycznego rządu widzimy **dalszy ciąg fali reakcyjnej**, która ogarnęła Węgry i Niemcy, a obecnie republikę Austrję. Niewątpliwem jest, że między Czecho-Słowacją a Austrją w czasie rządów Rennera panowało uznania godne usposobienie. Przypomnimy sobie jednak, że dr Renner jest atakowany przez obecnych władców jak najostrzej, przypomnimy sobie, że przeważna większość chrześcijańsko-socjalistyczna nie jest republikańską, lecz monarchistyczną, wówczas nie pozostanie nam nic innego, jak tylko śledzić **z uzasadnioną podejrzliwością rozwój naszych stosunków do republiki austrjackiej.**

Podstęp Czechów.

Warszawa, 25 listopada (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomości, że podstawieni przez Czechów figuranci rusey przedstawili Lidze narodów żądanie przyłączenia Galicji wschodniej do Rusi zakarpackiej.

Bawarja dąży do sojuszu gospodarczego z Austrją i Węgrami.

Budapeszt, 25 listopada. (PAT). Bawiący tu dr Heim oświadczył w wywiadzie, że Bawarja, Austrja i Węgry muszą się z konieczności złączyć do siebie pod względem gospodarczym. Bawarja życzy sobie, aby Austrja przyłączyła się do federalistycznych Niemiec. Należy do tego dążyć, aby między Austrją i Węgrami zapanowała szczera przyjaźń. **Monachium, Wiedeń i Budapeszt muszą sobie podać ręce.**

O reformę studjów prawniczych

III.

Struktura gospodarcza Polski, okoliczność, że państwo nasze zrasta się z części kulturalnie bardzo różnych, o bardzo różnym poziomie, bardzo rozmaitych stopniach uświadomienia politycznego, nasuwa też pewne uwagi w odniesieniu do studjum tak z życiem związanego, jakiem jest nauka prawa i administracji publicznej. Takie typy »wszechpolaka« sui generis, któryby ukończył szkołę powszechną, powiedzmy, w Białymstoku, gimnazjum w Krakowie, uniwersytet w Warszawie, a potem pracował jako zawodowy prawnik na Pomorzu, będą niewątpliwie niezmiernie rzadkiemi. Raczej przyjąć należy, że z tych sześciu uniwersytetów, jakie posiadamy, względnie przypuszczalnie będziemy posiadali (Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Lublin, Wilno), każdy będzie stanowił centrum dla najbliższego terytorjum. Naturalnie [illegible] pewnym patrjotyzmem lokalnym, będzie pracowała po skończeniu studjów na najbliższem terytorjum. A jeżeli tak będzie istotnie, to i ta okoliczność nasuwa pewne uwagi odnośnie do studjum prawniczego.

Trudno sobie wyobrazić np. Małopolanina, studjującego prawo w Krakowie, i mającego zamiar osiedlić się w zachodniej Małopolsce, opodal zagłębia węglowego i naftowego, któryby był w stanie pracować wydatnie, jako praktyczny prawnik, jeżeli o ustawodawstwie górniczem na uniwersytecie wogóle nie zasłyszał, względnie nie będzie z tego egzaminowanym. Podobnie trudno sobie wyobrazić tego Wielkopolanina, czy Pomorzanina który ukończywszy wydział prawniczy w Poznaniu, nie zapozna się wcale z przepisami prawa morskiego, międzynarodowego, handlowego, transportowego itp.

Być może, odpowie ktoś, że są to specjalności, uczone i wykładane jedynie w odnośnych uczelniach, jak akademje górnicze, nautyczne, handlowe, eksportowe itp. Z zapatrywaniem tem trudno się zgodzić. Wykształcony prawnik nie może dlatego, że go »zatarniano« w studja prawa kanonicznego, czy historji systemu filozofji prawa, czy wreszcie w studjum dawnego prawa polskiego, pozbawionym być wiadomości z tych gałęzi prawa obowiązującego, których znajomość jest twardą koniecznością codziennego życia.

I dlatego też rozpatrując omawiany tu projekt ministerstwa, trudno nie zwrócić uwagi czynników miarodajnych na to, że studjum prawnicze poza podstawowemi, we wszystkich uniwersytetach polskich, identycznemi przedmiotami obowiązkowemi, powinno jeszcze tworzyć indywidualnie w danym uniwersytecie, jako przedmioty obowiązkowe i wymagane do egzaminu, te przedmioty z dziedziny prawa obowiązującego, które w tem terytorjum są bezwzględnie konieczne.

Tak więc, przykładowo mówiąc, uniwersytety w Małopolsce powinny bezwzględnie w obrębie przedmiotów obowiązkowych znaleźć miejsce dla prawa górniczego i naftowego, uniwersytet w Poznaniu dla prawa nautycznego itp.

IV.

Streszczając moje dotychczasowe uwagi, jakie mu się nasunęły, jako zawodowemu prawnikowi, mającemu z najróżnorodniejszemi gałęziami przepisów prawa obowiązującego codziennie do czynienia, uważałbym za wskazane:

W pierwszej linji podział studjów na studjum prawnicze sensu stricto i na »politicum«, ile że, mojem zdaniem, tylko taka reforma mogłaby się okazać naprawdę zbawienną dla naszego młodego państwa.

O ile zaś ma się ostać projekt ministerstwa, to byłoby przynajmniej pożądanem wprowadzenie w nim następujących najważniejszych zmian:

1) Ograniczenie do możliwego minimum historycznej strony studjum prawniczego;

2) Oszczędzony na studjum historycznem czas, zużytkowany, ma być na rozszerzenie studjów prawa obowiązującego, jak np. prawa handlowego i wekslowego, ordynacji egzekucyjnej, prawa naftowego, górniczego, nautycznego itp.;

3) Złączenie wykładu historji ustroju Polski z wykładem dawnego prawa sądowego polskiego i to w minimalnej ilości godzin, a spożytkowanie oszczędzonych w ten sposób godzin na studjum prawa administracyjnego i skarbowego, na które łącznie ze skarbowością i nauką administracji przeznaczono zaledwie 120, względnie 150 godzin.

4) Indywidualizowanie do danych uniwersytetów, jako przedmiotów egzaminu, tych pewnych gałęzi prawa obowiązującego, które w tem terytorjum wchodzi w praktykę codziennego życia.

Tyle w krótkości co do studjum, jako takiego.

Co się tyczy technicznej strony, tj. rozkładu wykładów, to i w tej mierze trudno przedłożony projekt pozostawić bez krytyki.

Dlaczego ministerstwo chce wprowadzić system trymestralny, tego projekt nie wyjaśnia, i trudno zaiste dociec, na czem ma polegać jego wyższość nad systemem dwóch półroczy. Narazie widocznem jest tylko jedno, tj. iż dla uczniów niema stąd żadnej korzyści, a dla profesorów powoduje on uszczerbek, albowiem w ten sposób ferje świąteczne, które dotąd profesorowie mogli poświęcać własnej pracy naukowej, spadają do minimum. Pozostając więc tylko letnie ferje, liczone według projektu od 8 lipca do 22 września. Jest to jednak rachuba o tyle papierowa, że żaden profesor nie będzie w stanie od 15 czerwca do 8 lipca — jak projektuje ministerstwo — wypytać wszystkich uczniów i w ten sposób w praktyce egzamina przeciągnąć się mogą do końca lipca. Pozbawienie więc profesorów możności zużytkowania feryj świątecznych na własną pracę naukową i skazanie ich na to, by czynili to między 1 sierpnia a 22 września, będzie — zważywszy na organiczną potrzebę wypoczynku profesora, z oczywistą szkodą dla nauki i nauczania, bo profesor zajęty przez cały rok pracą nauczycielską, nie znajdzie chwili czasu na dalsze pogłębienie i rozszerzanie swej wiedzy, co w następstwie musi się odbić ujemnie na jakości, względnie poziomie, jego wykładów, które w ten sposób spadną snadnie do poziomu, tak bardzo szkodliwego, szablonu.

Na tem kończę moje uwagi. Łamy pisma codziennego nie nadają się do bardziej szczegółowej analizy projektowanej reformy. Zdaje mi się jednak, że tak, jak dziś rzeczy stoją, cały projekt ministerstwa stanowić może co najwyżej substrat do dyskusji dla ankiety, złożonej z profesorów prawa i prawników — praktyków, a rzeczą jest naszej uświadomionej opinji publicznej czuwać nad tem, by i na tem polu nie jakiś nietykalny szablon, lecz dobro państwa stanowiło najwyższe wskazanie, w jakim kierunku ma iść — i to gruntowna — reforma studjów prawniczych. Skutki bowiem nieszczęśliwego rozwiązania tej sprawy spadną brzemieniem i to bardzo dotkliwem, na cały ogół obywateli naszego państwa, którzy już chyba niejednokrotnie odczuli, czem jest nieuctwo pewnej kategorji naszych urzędników i w parze z niem idąca fatalna gospodarka w dziedzinie naszej administracji państwowej.

Dr Roman Bogdani.

KRONIKA.

Kraków, 25 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 25 LISTOPADA: Pogodnie, chłodniej, wiatr w kierunku wschodnim.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 24 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	4	—5	poł. zachod.	pogodnie
Zakopane	4	—10	poł. wschod.	pogodnie
Warszawa	2	0	zachodni	pochmurno
Poznań	5	—5	poł. wschod.	[illegible] pochmurno
Gdańsk	3	0	cisza	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Skandynawją, Bałtykiem i Polską. Depresja nad Francją zachodnią i Irlandją.

NOWA KRZYWDA LUDNOŚCI KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, tutejszy inspektorat węglowy zajął na rzecz kolei całą produkcję węgla w Jaworznie w czasie od dnia 22 bm. do końca listopada. Zajęciu temu ulega również niedostarczony dotąd kontyngent dla Krakowa w ilości 200 wagonów. Zarządzenie to, krzywdzące w niesłychany sposób ludność miasta, musi się spotkać ze stanowczym protestem, zwłaszcza, że wydane zostało przed mającą wejść w życie z dniem 1 grudnia nową, znaczną bo 33 proc. wynoszącą podwyżką cen węgla oraz o 100 procent. podwyższeniem taryfy kolejowej. Zaznaczyć należy, że również przyznany dla Krakowa węgiel z Dąbrowy nagromadzony tam w wielkich zapasach, przychodzi tylko w minimalnych ilościach, co tłumaczy inspektorat węglowy brakiem wagonów. Równocześnie jednak tensam inspektorat proponuje dla Krakowa dostawę brykietów po bardzo wysokich cenach, mianowicie 23.000 marek za wagon loco fabryka, oraz pospółki niezdatnej do opału domowego, z czego wynikałoby, że nie sam brak wagonów jest przyczyną klęski opałowej.

Tak więc z powodów niewytłumaczonych pozbawia się ludność tańszego opału bezpośrednio przed znaczną podwyżką cen węgla i to na rzecz zarządu kolejowego, posiadającego swój własny kontyngent węglowy. Sądzimy, że ministerstwo przemysłu i handlu, względnie państwowy urząd węglowy wglądnie w te stosunki i zapobiegnie tak rażącemu pokrzywdzeniu ludności Krakowa. Dla lepszej ilustracji dodać musimy, że gmina m. Krakowa jest właścicielką kopalni w Jaworznie, jednakże węglem nawet dla własnej potrzeby rozporządzać nie może.

O POMOC DLA ROLNIKÓW NA WSCHODZIE. — Po walkach z Rosją w czasie wielkiej wojny, po inwazji ukraińskiej, a ostatnio najeździe bolszewickim, większość powiatów na wschodzie Polski została doszczętnie zniszczoną. Małopolskie Tow. Rolnicze chcąc przyjść z natychmiastową pomocą rolnikom, którzy najbardziej tam ucierpieli, wydało gorącą odezwę, w której wzywa zarządy wszystkich Towarzystw rolniczych okręgowych, Kółek rolniczych, rady nadzorcze składnic Kółek rolniczych i spółek rolniczych, by natychmiast zwołały zebrania członków, na których mają zapaść decydujące uchwały w sprawie niesienia pomocy rodakom na wschodzie w naturze i gotówce.

Zebrane dary należy odesłać do zarządu małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, plac Szczepański 8, który je natychmiast rozdzielać będzie przez swą organizację między najbardziej potrzebujących.

PENSJE DLA WETERANÓW Z R. 1863. Weterani z r. 1863 i wdowy po tychże, zatwierdzeni przez komisję kwalifikacyjną, którzy nie otrzymali pensji dożywotniej za r. 1919 lub także i za czas późniejszy, mają swoje pretensje zgłaszać do Urzędu emerytalnego ministerstwa skarbu w Warszawie (ul. Rymarska 5). Pobierający emeryturę ze skarbu państwa, mają prawo do poboru pensji dożywotniej od lipca 1920.

PARCELKI NA BŁONIACH. Magistrat przeznaczy, podobnie jak w latach ubiegłych, część Błoń miejskich na działki pod uprawę jarzyn. Zezwolenia będą udzielane na dwa lata za przepisaną taksą, przedewszystkiem dotychczasowym użytkowcom, którzy winni w tym celu zgłosić się do magistratu (wydział Ia oficyny II p. Nr drzwi 34) w godzinach popołudniowych między 4—7 od 1 grudnia. Nowe zgłoszenia będą przyjmowane później w razie niezgłoszenia się któregoś z dotychczasowych użytkowców, o czem magistrat w swoim czasie interesowanych zawiadomi. — Przydzielanie parcelek w Oleandrach, gruntach pofortyfikacyjnych itd., będzie się odbywać dopiero po Nowym Roku.

JUGOSŁOWIANIE W KRAKOWIE. W dniach najbliższych przyjeżdża do Polski z Zagrzebia chór męski Towarzystwa śpiewackiego im. Watrosława Lisińskiego, ażeby nawiązać z polskiem społeczeństwem stosunki kulturalne. Znakomita drużyna artystyczna wystąpi w Krakowie z dwoma koncertami w dniu 30 listopada i 2 grudnia. Programy koncertów będą obejmowały przeważnie ludowe pieśni jugosłowiańskie w opracowaniu kompozytorów współczesnych.

Ludowa muzyka jugosłowiańska ma cechy tak odrębne, swoiste, że dla innych Słowian przedstawia się ona jako zupełnie nieznany świat. Chór tow. im. Lisińskiego, istniejący dopiero ośm lat, ma już wiele triumfów koncertowych do zapisania. Założony on został dla pielęgnowania muzyki wokalnej wszelkich czasów i stylów. Nazwę swoją wziął on od nazwiska pierwszego kompozytora chorwackiego Lisińskiego (1819—1854), twórcy opery »Ljubav i zloba« (»Intryga i miłość«) i wspaniałego dramatu muzycznego »Porin«.

Na koncertach urządzonych w Polsce wykona chór Lisińskiego kompozycje Konjovicza, Dobronicza, Deva, Sattnera, Zgana Mokranica, Lajowica oraz ludowe pieśni jugosłowiańskie ze wszystkich okolic od wybrzeża Adrjatyku i Alp Julijskich przez Bośnię i Banat do Macedonji.

FESTYN ŻOŁNIERSKI. Dziś we czwartek w dniu św. Katarzyny o godz. 7 wieczorem w sali Sokoła odbędzie się festyn z tańcami i kotiljonem dla żołnierzy, podoficerów i ich rodzin. Przygrywać będą dwie muzyki wojskowe. Bufety zaopatrzone w kanapki, gorące kiełbaski, ciastka, piwo i herbatę. Koło B. K. matek chrzest. wojennych ma nadzieję, że obywatelstwo krakowskie weźmie liczny udział w tej sympatycznej zabawie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj atrakcyjna »Zazdrość« Arcybaszewa. Jutro »Dziady« z p. Hrackim w roli Konrada. W sobotę 27 bm. z racji zbliżającej się rocznicy listopadowej wznawia teatr potężne dzieło Wyspiańskiego »Noc listopadową«, która powtórzona będzie w poniedziałek 29 bm.

Próby z »Orlątka« dobiegają końca, role główne kreują pp. Bednarzewska (Marja Ludwika), Hryniewiczówna (Hrabianka Camerata), Klońska (arcyksiężna), Białkowski (rola tyt.), Guttner (Flambeau), Jednowski (cesarz Franciszek) oraz reżyser sztuki p. Sosnowski, grający rolę jenerała Hartmana. Premjera »Orlątka« w przyszłym tygodniu.

CENY ZŁOTYCH I SREBRNYCH MONET. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje, że nabywa monety złote i srebrne obecnie po następujących cenach: za 1 rubla w złocie 162 mk., w srebrze 90, rubel bilonem w srebrze 25 marek, za markę niemiecką w złocie 75 marek, w srebrze 26, korona austrjacka w złocie 64, w srebrze 21·50, za 1 franka w złocie 60·50, w srebrze 21·50. Inne zagraniczne monety w złocie i srebrze nabywa Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa po cenach odpowiadających ich zawartości kruszcu.

FAŁSZYWE BANKNOTY 100 I 1000-MARKOWE. Polska K. K. P. ostrzega, że w obiegu znajdują się fałszywe bilety po 100 i 1000 marek na różowym i białym papierze z 17 maja 1919 r. z podpisami dyrektorów dr Adama J. Zarzyckiego i skarbnika M. Karpusa. Łatwo je rozpoznać po numerach, które nie są grupowane, tylko odbijane tuszem za pomocą ręcznego numeratora, skutkiem czego cyfry znacznie się różnią pomiędzy sobą, są zamazane w kolorze blado-różowym, zamiast czerwonym. Na wielu biletach tych widnieją ponimo wywabiania przekreślenia ukośne czerwonym albo niebieskim ołówkiem. W obiegu znajdują się również bilety po 1000 marek z datą 23 sierpnia 1919 r. z podpisem dyrektora Zarzyckiego, skarbnika głównego M. Karpusa, różniące się od biletów prawdziwych rozmaitemi wadami w druku, również ze śladami przekreślań ołówkiem czerwonym lub niebieskim, z numerami odbijanemi ręcznie, tak jak to powyżej opisano.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA CZEKÓW. Policja krakowska aresztowała Maksa Teitelbauma, lat 32, z Oświęcimia pod zarzutem fałszowania czeków. Dochodzenia w toku.

AWANTURNICZA PASKARKA. Wczoraj na rynku krakowskim niejaka Helena Piszczakowa, lat 29, gospodyni z Głogoczowa sprzedawała mleko po 28 mk. za litr. Gdy posterunkowy policji, wezwany przez publiczność do interwencji z powodu paskarskiej ceny, chciał ją odprowadzić do urzędu walki z lichwą, Piszczakowa rzuciła się na niego i dotkliwie pobiła. Awanturniczą paskarkę aresztowano.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Wczoraj w sądzie wojskowym pod przewodnictwem ppułk. dr Bartika odbyła się rozprawa przeciwko szer. Andrzejowi Styrczule z 9 p. ułanów, oskarżonemu o dezercję i zbrodnię szpiegostwa. Po przeprowadzonej rozprawie Styrczula został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

WYKRYCIE MAGAZYNU SKRADZIONYCH RZECZY. Podczas rewizji przeprowadzonej przez policję krakowską u dozorczyni domu przy ul. Rakowickiej 16, Małgorzaty Bereziakowej, znaleziono znaczną ilość bielizny i garderoby, pochodzącej z kradzieży strychowych. Rzeczy te oglądać można w aresztach policyjnych przy ul. Kanoniczej.

WŁAMANIE. Do sklepu bławatnego Finkelsteina w rynku podgórskim włamał się wczorajszej nocy przez zakratowane okno nieznany złodziej i skradł towar wartości 30.000 mk.

O KRADZIEŻE I WŁAMANIA. Wczoraj pod przewodnictwem s. s. o. Szczerby (osk. prok. Stąpor) odbyła się w sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciwko Stefanji Legutko, lat 25, która wedle aktu oskarżenia miała skraść swej pracodawczyni Gusie Schudmakowej rozmaite rzeczy wartości przeszło 20.000 koron. Po przeprowadzeniu rozprawy trybunał na podstawie zeznań świadków oraz werdyktu przysięgłych, uwolnił oskarżoną od winy i kary.

Druga rozprawa toczyła się przeciwko Stanisławie Garncarzównej (bronił dr Jassem), oraz Genowefie Turkównej (bronił dr Patak), która w marcu 1920 r. skradła Teresie Gruszeckiej garderobę wartości około 4000 koron, zaś w maju swojej pracodawczyni Ag. Hajotowej rozmaite rzeczy wartości 17.800 koron. W czasie śledztwa Garncarzówna przyznała się w zupełności do popełnionej winy, oświadczając, że do kradzieży namówiła ją Turkówna, która też pomagała jej przy sprzedaży skradzionych rzeczy. Po wysłuchaniu zeznań świadków i wywodach obrońców trybunał przyjmując wszelkie łagodzące okoliczności, skazał Garncarzównę i Turkównę każdą na pół roku więzienia z wliczeniem aresztu śledczego. Ponieważ Garncarzówna przedstawia obraz nędzy, przeto sędziowie przysięgli złożyli 725 mk., na zakupno dla niej bucików.

Wreszcie odbyła się rozprawa przeciwko Bolesławowi Dębskiemu, lat 22. Wedle aktu oskarżenia w nocy z 26 na 27 października 1919 r. włamano się do Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege« w Krakowie. Sprawcy dostali się do przedpokoju lokalu Towarzystwa, mieszczącego się przy ul. Jagiellońskiej 5 przy pomocy wytrycha, skąd wynieśli kasę podręczną, zawierającą 389.000 koron. Kasę zanieśli do piwnicy i tu rozbiwszy ją, skradli całą gotówkę, a następnie zbiegli. Wdrożone przez policję natychmiast po wykryciu kradzieży dochodzenia oraz przeprowadzone śledztwo, wykazało, że włamania dopuścił się oskarżony w towarzystwie wspólników. Przy aresztowaniu Dębskiego, który dłuższy czas ukrywał się przed policją, nie znaleziono żadnych dowodów winy, natomiast śledztwo wykazało, że oskarżony dał w przechowanie swemu bratu kwotę 36.050 koron. Dębski wyparł się zarzuconego mu włamania, mimo zeznań jego wspólników, stojących w sprzeczności z jego tłumaczeniami. Po przesłuchaniu świadków trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Dębskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

KIESZONKOWIEC. Aresztowano Tadeusza Królickiego, lat 20, znanego kieszonkowca, który w rynku głównym skradł Bartłomiejowi Grochowskiemu, gospodarzowi portfel z kwotą 1200 mk. Pieniądze odebrano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Posiedzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się we czwartek 25 bm. w sali 43 Coll. nov. o godzinie 6½ wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się »Postulaty w sprawie pragmatyki nauczycielskiej«.

W TOWARZYSTWIE KRESÓW POMORSKICH — wygłosi dr Jul. Skolski w piątek 26 bm. o godz. 7 wieczór w Uniwersytecie w sali Kopernika odczyt na temat: »Kaszuby« (Statystyka i etnografja). Wstęp 2 mk.

»O PODSTAWACH ETYKI«. We czwartek 25 bm. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4) zebranie towarzysko-naukowe, na którem prof. U. J. dr Śleszyński wygłosi odczyt pt. »O podstawach etyki«. Goście mile widziani.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY (T. O. M.) odbędzie się w Krakowie w sobotę 27 bm. o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej magistratu I p.

ODCZYTY O AMERYCE. Staraniem młodzieży narodowej odbędzie się dnia 25 bm. we czwartek o godz. 6 wieczór pogadanka na temat: »Wrażenia z Ameryki«. Odpowiednią prelekcję wygłosi prof. Rose, członek Y. M. C. A. Pogadanka odbędzie się w lokalu organizacji, Rynek 15, III p.

W dniach 26 i 27 bm. w godzinach po poł. prof. Rose wypowie w sali Kopernika (Coll. nov.) dwa odczyty dla nauczycielstwa polskiego.

PORANEK »OPERA POLSKA« odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 28 bm. w sali Tow. lekarskiego. Wykonawcami będą pp. Zbigniewiczówna, Alfred Rawicz, A. Mazanek i prelegent Bolesław Wallek-Walewski. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego Linja A-B.

ZEBRANIE MUZYCZNE DLA MŁODZIEŻY urządza Związek muzyczno-pedagogiczny w niedzielę 28 bm. o godz. 4 po poł. w Pałacu Spiskim, II piętro.

NADZWYCZAJNY KURS DLA PALACZY w piecach ceramicznych zostanie otwarty z dniem 10 stycznia 1921 r. w kraj. Szkole ceramicznej w Krakowie. Wpisy przyjmuje do 15 grudnia 1920 dyrekcja kraj. Szkoły ceramicznej w Krakowie XXII, ul. Stroma 5. Na żądanie wysyła się programy kursu.

Z kraju i ze świata.

POMOC DLA POLSKI. Z miarodajnych kół angielskich w Warszawie otrzymujemy informacje: Rząd W. Brytanji przyznał na rok 1920 w celu niesienia pomocy Europie centralnej kredyty ogółem do 22 miljonów 500.000 funtów szterlingów. Przydział dla Polski wynosi 1 miljon 860 tysięcy funtów szterlingów. Ponadto przesyła się obecnie dla Polski na potrzeby ludności wschodnich kresów kraju, która zbiegła tam przed inwazją bolszewicką, konserwy wartości około 300 tysięcy funtów szterlingów. Ostatnio udzielono Polsce kredytu na 1 miljon 560 tysięcy na wełnę i maszyny oraz 230 tysięcy na następujące surowce: 1800 ton miedzi, 25 ton antymonu, 100 ton aluminjum, 20 ton cyny, 10 ton rtęci, 100 ton skór podeszwowych.

KONKURS NA BROSZURĘ DLA ŚLĄZAKÓW. — Sekcja plebiscytowa Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny podaje do publicznej wiadomości, że celem wyznaczenia sędziów do oceny rozpraw traktujących o korzyściach ekonomicznych z połączenia Śląska polskiego z Polską zwróciła się z prośbą do Towarzystwa ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie o wyznaczenie sędziów konkursowych. Towarzystwo uprzejmie delegowało do oceny prac konkursowych pp. Stefana Dziewulskiego i Edwarda Rozego.

Jednocześnie sekcja przypomina, że ostateczny termin nadsyłania rozpraw konkursowych Polskiemu Towarzystwu Pomocy Ofiarom Wojny (Warszawa, Szpitalna 6) upływa w dniu 8 grudnia br. i że nagroda konkursowa przeznaczona przez sekcję wynosi 4000 mk.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU WŁOSKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą, że dnia 24 bm. zakończył się strajk włoski, który wybuchł przed kilku dniami w depot na stacji wiedeńskiej. Robotnicy po długich naradach odbyli wczoraj zebranie, na którem uchwalono przystąpić do pracy.

TEATR NARODOWY NA POMORZU. Prezydjum m. Krakowa otrzymało zaproszenie od wojewody pomorskiego i prezydenta m. Torunia na uroczystość obchodu otwarcia teatru narodowego w Toruniu dla dzielnicy pomorskiej. Uroczystość odbędzie się dnia 28 bm. Jak wiadomo, teatr ten został otwarty dzięki miljonowej subwencji rządu. Prezydjum miasta w odpowiedzi na zaproszenie przesłało na ręce prezydenta m. Torunia imieniem Rady miejskiej życzenia rozwoju nowej placówki narodowo-kulturalnej, z której desek żywem słowem mowy ojczystej krzepić się będzie duch narodowy w szerokich warstwach pomorskiego społeczeństwa. Życzenia zakończono staropolskiem »Szczęść Boże!«

ZAKOŃCZENIE PROCESU POLITYCZNEGO W TORUNIU. Dnia 22 bm. w Toruniu zakończył się proces wytoczony dr Ryszardowi Wagnerowi przez władze polskie. Dr Wagner został uznany winnym zdrady tajemnic wojskowych na rzecz Niemiec i skazany na rok więzienia ze zaliczeniem czasu przebytego w więzieniu od dnia 22 marca. W ten sposób została ukończona sprawa, która była przedmiotem silnej agitacji ze strony nieprzychylnych Polsce czynników niemieckich w Gdańsku. Skutkiem tej agitacji i nie czekając na przeprowadzenie mozolnego śledztwa i wydania wyroku, sprawę dr Wagnera wysoki komisarz w Gdańsku sir Reginald Tower oddał Lidze narodów. Tak samo jego zastępca, pułkownik Strutt, zwrócił się ponownie do Ligi narodów w Genewie ze skargą na bezpodstawne przetrzymywanie dr Wagnera i z żądaniem natychmiastowego jego uwolnienia. O wyniku śledztwa i o wydaniu wyroku przez władze polskie zostało powiadomione nasze przedstawicielstwo przy Lidze narodów.

Z PRASY LWOWSKIEJ. Lwowskie pismo codzienne pt. »Dzień« zmieniło tytuł na »Goniec Wieczorny« i wychodzić będzie codziennie o godz. 6 wieczorem. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje »Gońca Wieczornego« pani Janina Kossak-Pełeńska.

ZASTRZELENIE AJENTA POLICJI. Ze Lwowa donoszą 23 bm.: Wczoraj około godz. 1 po południu wywiadowcy ruchomej straży kolejowej Leopold Mueller i Wojciech Stelmach przeprowadzili rewizję za kradzionemi rzeczami na szkodę skarbu kolejowego u robotnika Piotra Szycha. Rewizja jednak nie wydała rezultatu, lecz jako silnie poszlakowanego, wywiadowcy aresztowali Szycha, by odprowadzić go do komendy kolejowej przy ul. Krasickich. W drodze aresztowany wskazał na dwóch przechodzących nieznanych mężczyzn, twierdząc, że są to niebezpieczni bandyci, którzy jemu dali do przeniesienia skradzioną walizę na dworcu kolejowym. Wobec tego wywiadowcy aresztowali obu i razem prowadzili do swej komendy. Na placu św. Jura, niespodzianie jeden z bandytów strzelił do W. Stelmacha, a gdy ten upadł broczący krwią, rozbiegli się obydwaj w ul. św. Teresy i do ogrodu Kościuszki, zaś Mueller zdołał przytrzymać Szycha.

Natychmiast zawezwane pogotowie ratunkowe, lecz po przybyciu skonstatowano śmierć Stelmacha.

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI ZWYCIĘSTWA POLSKIEGO. W Kałuszu odbyło się w synagodze, jak donosi »Gazeta Lwowska« staraniem zarządu izraelickiego nabożeństwo dziękczynne z okazji zwycięstwa armji polskiej. Na nabożeństwie byli obecni: kierownik starostwa, rada namiestnictwa, sporo inteligencji polskiej. Po nabożeństwie uchwalił tłum zebranej w synagodze ludności żydowskiej bez różnicy przynależności partyjnej rezolucję, w której oświadcza, że stoi na gruncie państwowości polskiej i domaga się zwołania konferencji wszystkich gmin żydowskich wschodnio-galicyjskich, celem postawienia żądania przyłączenia tej części kraju do Polski.

Podobne wiece odbyły się, jak donoszą pisma lwowskie, także w Bolechowie, Janowie, Zbarażu, Sołotwinie, Dolinie, Radomyślu Wielkim, Królewcu, Wielkich Oczach i Podwołoczyskach.

JĘZYK POLSKI W PARYSKIEJ SZKOLE NAUK POLITYCZNYCH. Dzienniki donoszą: W paryskich szkołach politycznych została w myśl ustawy wprowadzona nauka języka polskiego. Lektorem powinien być Polak i władze rozpoczęły już poszukiwania wśród Polaków, mieszkających w Paryżu.

WOJCIECH KOSSAK W AMERYCE. Polskie pisma amerykańskie donoszą o przybyciu do Nowego Yorku znanego naszego batalisty, Wojciecha Kossaka. Znakomity artysta rozpoczyna swą działalność szeregiem obrazów na tle wojny o niepodległość Polski, do których robił studja na miejscu.

FIKCYJNY PROCES. We Wrocławiu odbył się proces przeciwko 21 oskarżonym o napad na konsulat francuski. 5 oskarżonych uniewinniono, pozostałych skazano na kary od 1 miesiąca do 1 roku więzienia. Przysięgli przyznali wszystkim okoliczności łagodzące. Ponadto przysięgli uchwalili jednogłośnie zwrócić się do prezydenta z prośbą o ułaskawienie wszystkich skazanych. Rząd przyłączył się do tej prośby.

AWANS GŁOŚNEGO SZNEJDARKA. (East Exp.) »Ostrawski Dennik« donosi, iż znany z czasów zdradzieckiego napadu Czechów na Śląsk Cieszyński czeski pułkownik Sznejdarek, został mianowany jenerałem.

NOWI BISKUPI SŁOWACCY, jak donosi praski »Cech«, zostali już desygnowani. I tak biskupem w Nitrze będzie zamianowany poseł ks. dr Karol Kmetko, dla Bystrzycy ks. Marjan Blaha, dla Spisza ks. Jan Wojtassak.

STRATY LUDZKIE W WOJNIE ŚWIATOWEJ. — Wobec ogłoszenia niedawno statystyki o stratach ludzkich w wojnie światowej, deputowany Marin zgłosił w Izbie wniosek, aby komisja ustaliła dokładną liczbę poległych i zabitych. Według dotychczasowych obliczeń Francja na punkcie strat zajmuje pierwsze miejsce wśród państw wojujących, gdyż przy ludności 40 miljonów — wedle stanu z r. 1913 — na każdych 27 mieszkańców utraciła jednego człowieka. — Niemcy przy ludności 60 miljonów na każdych 36 mieszkańców straciły jednego. W Austrji stosunek ten wynosi 1:35, w Anglji 1:65 (bez kolonij), w Belgji 1:200, w Stanach 1:2000.

TEROR BOLSZEWIKÓW W ZIEMI MIŃSKIEJ. Bawiący w Warszawie przedstawiciel ludności gminy zasławskiej, ziemi mińskiej, podaje nowe szczegóły o gwałtach bolszewickich. Uprowadzili oni z gminy zasławskiej i rakowskiej około 2000 ludzi. W czasie odwrotu rozstrzelali na drodze pod Makowem Michała Kasprowicza i braci Łukaszewiczów, którzy, posiadając legitymacje, wydane przez władze sowieckie, padli ofiarą niczem nie upozorowanej krwiożerczości. Poprzednio rozstrzelano Piotra Kamińskiego (lat 17, małoletni).

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Czwartek, 25 bm.: »Zazdrość«.
Piątek, 26 bm.: »Dziady«.
Sobota, 27 bm.: »Noc listopadowa«.
Niedziela, 28 bm. po poł.: »Wielki człowiek do małych interesów«, wieczorem: »Tragedja Eumenesa«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Czwartek. 25 bm.: »Krzyżacy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.
Czwartek. 25 bm.: »Strażnik cnoty«.
Piątek. 26 bm.: »Moralność pani Dulskiej«.
Sobota. 27 bm.: »Samson i Dalila«.
Niedziela. 28 bm. po poł.: »Sprawa Kaisera«, wieczorem: »Zakochani«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.
Czwartek. 25 bm.: »Prymas cyganów«.
Piątek. 26 bm.: »Prymas cyganów«.
Sobota, 27 bm.: »Prymas cyganów«.

Z komisyj sejmowych.

Warszawa, 25 listopada. (PAT). **Komisja wojskowa** wysłuchała odpowiedzi na zapytanie w przedmiocie rzekomych szykan, zastosowanych względem porucznika Krasowskiego, dalej w przedmiocie insygniów królewskich, rzekomo wywiezionych z Włodzimierza Wołyńsk., a także w rzeczy samej nieznalezionych, wreszcie w przedmiocie ochotników polskich armji Petlury. W tym ostatnim przedmiocie minister odczytał rozkaz, **zabraniający werbunku do oddziałów wojsk obcych wogóle**, a w szczególności do oddziałów, walczących na terytorjum republiki sowieckiej, jako sprzecznego z postanowieniami preliminarjów ryskich. Odpowiedzi na wszystkie zapytania komisja przyjęła do wiadomości. Komisja przystąpiła do obrad nad wnioskiem dra Załuski o zbadanie przyczyn klęski na froncie bolszewickim. Poseł Ostachowski podał wniosek: Ze względu, że wniosek dra Załuski jest mocno spóźniony, gdyż armja nasza wojnę wygrała, wnoszę, aby nad wnioskiem, referowanym przez dra Załuskę, przejść do porządku dziennego«. Dalszą dyskusję odroczono.

Komisja konstytucyjna po przyjęciu artykułu 36 w brzmieniu wniosku Kotula-Piotrowski, **ustaliła:** jako wnioski mniejszości do art. 36 i 35 wchodzą na Sejm trzy wnioski nagłe, zgłoszone na plenum, a dotyczące rozwiązania Sejmu, oraz przekazania kwestji senatu referendum ludowemu, względnie przyszłemu Sejmowi. Do artykułu 35 nie zgłoszono żadnych wniosków merytorycznych. Następne zebranie komisji konstytucyjnej odbędzie się wspólnie z komisją oświatową w przedmiocie uniwersytetu ruskiego.

Komisja komunikacyjna uchwaliła w drugiem czytaniu projekt ustawy o pocztach i telegrafach w czasie wojny z wyjątkiem art. 3 i 6. Projekt ustawy w przedmiocie wydawania dziennika taryf i rozporządzeń przewozowych na kolejach żelaznych Rzeczypospolitej, odesłano do komisji prawniczej.

Komisja administracyjna uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o monopolu ubezpieczeniowym. W przedmiocie monopolu **poseł Federowicz zgłosił votum mniejszości.**

Komisja ochrony pracy obradowała w dalszym ciągu wedle referatu posła Kaczyńskiego nad projektem ustawy o służbie domowej.

Komisja rolna uchwaliła w trzeciem czytaniu projekty ustawy o przejęciu na własność państwa ziem niektórych powiatów Rzeczypospolitej, oraz o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego. Wskutek zmian, poczynionych w pierwszej ustawie, a dotyczących porozumienia ze stolicą apostolską co do przejęcia dóbr duchownych, referat większości przeszedł w ręce posła Waliszaka. Poseł K o w a l c z u k **zgłosił votum mniejszości.** Komisja rozpoczęła następnie wedle referatu dra Kiernika rozprawę nad projektem ustawy o państwowym banku rolnym.

Komisja prawnicza przyjęła projekt ustawy o wstrzymaniu spłaty dzierżaw i czynszów wieczystych.

Komisja demobilizacyjna ukonstytuowała się, wybierając na przewodniczącego posła dra Adama (Związek ludowo-narodowy), na sekretarza posła Putrę (P. S. L.). Wybór zastępcy przewodniczącego, odroczono do wyznaczenia kandydata przez narodowe Zjednoczenie ludowe. Przeprowadzono zasadniczą rozprawę nad programem pracy i zażądano, aby ministerstwo spraw wojskowych przedstawiło materjały, dotyczące demobilizacji rzeczowej.

VOTUM ZAUFANIA DLA P. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 25 listopada. (Tel. wł.). Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego odbył wczoraj posiedzenie, na którem w związku z pogłoskami o ustąpieniu przewodniczącego delegacji polskiej w Rydze, p. Dąbskiego, uchwalił jednomyślnie votum zaufania dla prezesa Dąbskiego i wyraził opinję, że dalsze utrzymanie przez p. Dąbskiego stanowiska przewodniczącego delegacji **jest rzeczą niezbędną.**

USTĄPIENIE JEN. ROZWADOWSKIEGO.

Warszawa, 25 listopada. (Tel. wł.). »Przegląd Wieczorny« donosi: Okazuje się, że przyczyną ustąpienia szefa sztabu jeneralnego Rozwadowskiego była chęć zaznaczenia przez rząd polski szczerości naszych intencyj pokojowych. Dymisji tej zażądał na posiedzeniu Rady ministrów prezydent Witos, którego poparł również wiceprezydent Daszyński. Rada ministrów w zupełności akceptowała stanowisko prezydenta ministrów w tej sprawie.

Jako następcę jen. Rozwadowskiego wymieniają jen. **Szeptyckiego.**

Przygotowania do plebiscytu na G. Śląsku.

Bytom, 25 listopada (PAT). Prasa wrocławska donosi, że władze koalicyjne na Górnym Śląsku czynią już przygotowania do plebiscytu, który się odbędzie zapewne w drugiej połowie stycznia.

Od dnia 1 stycznia ma zostać ruch kolejowy między Górnym Śląskiem a Niemcami zawieszony na przeciąg jednego miesiąca. Również komunikacja kołowa poddana będzie **ścisłej kontroli.** Granica, oddzielająca teren plebiscytowy od Niemiec, będzie strzeżona przez **wzmocnione posterunki wojskowe,** które otrzymają do dyspozycji jeźdźców, meldunkowych i **tanki.** Osoby uprawnione do głosowania, będą mogły przybyć na Górny Śląsk specjalnemi do tego pociągami w oznaczonym czasie. Po przybyciu na miejsce osoby te będą podlegać ścisłej kontroli policji plebiscytowej. Dokument plebiscytowy, na podstawie którego emigrant przyjedzie, władze koalicyjne odbiorą mu, sprawdzą i oddadzą dopiero po czterech dniach. W czasie plebiscytu wojsko koalicyjne znajdować się będą **w stanie ostrego pogotowia.** — Osoby, które tu przybędą na plebiscyt, będą podlegały ciągłej kontroli władz. Dotychczasowe przepisy paszportowe zostaną na styczeń zawieszone. Przyjazd na Górny Śląsk osobom niezamieszkałym tu stale, dozwolony będzie za specjalną zgodą komisji koalicyjnej.

Zawieszenie ustawy pruskiej na G. Śląsku.

Bytom, 25 listopada. (PAT). Komisja międzysojusznicza wydała ważne rozporządzenie, **zawieszające na terenie plebiscytowym Górnego Śląska stosowaną tam dotąd pruską ustawę z dnia 30 marca 1920 roku.** Wedle tego rozporządzenia, nie wolno gminom i wszelkim urzędom publicznym obsadzać miejsc niezajętych, opróżnionych, albo nowo tworzonych tymi urzędnikami państwowymi, którzy wskutek okupacji części Prus urzędy swoje utracili, albo opuścili. Rozporządzenie to wywołało wśród Niemców wielkie niezadowolenie, bo skierowane ono jest **przeciw nadsyłaniu na Górny Śląsk byłych urzędników niemieckich z Poznańskiego i Pomorza.** Nadto, jak już poprzednio donieśliśmy, rząd pruski przesłał do policji komunalnej na Górnym Śląsku byłych Sicherheitswehrzystów, wydalonych z terenów plebiscytowych. Pod tą formą chce rząd pruski utrzymać tu nadal swoich żołnierzy.

Rozejm na Litwie.

Wilno, 25 listopada. (PAT). Dowództwo grupy Bieniakonie komunikuje: Na żądanie rządu Rzeczypospolitej polskiej i wobec oświadczenia komisji kontrolującej Ligi narodów, że przeciwko wojskom Litwy Środkowej, wojska rządu kowieńskiego **nie będą prowadziły akcji zaczepnej, obydwie strony przeszły do działań obronnych.** W chwili zarządzenia natychmiastowego wstrzymania akcji zaczepnej, nasza dzielna brygada ułanów pod wodzą pułkownika **Budkiewicza, już była na tyłach nieprzyjacielskich** w rejonie Wilkomierza. Komisja kontrolująca Ligi narodów nie zgodziła się na zagwarantowanie wyżej wspomnianej brygadzie wolnego przemarszu na teren Litwy Środkowej oraz ułatwienia nawiązania z nią łączności celem wydania jej odpowiednich rozkazów odwoławczych. Wszelkie próby lotników nawiązania łączności okazały się **bezskuteczne.** Obecnie los grodzieńskich i wileńskich ułanów uzależniony jest całkowicie od rządu kowieńskiego, który wykorzystując zawieszenie broni ma możność skoncentrowania większych sił dla likwidacji naszej dzielnej jazdy. Naczelne dowództwo wojsk Litwy Środkowej złożyło za pośrednictwem p. ministra Kossakowskiego całkowitą odpowiedzialność za losy synów naszej ziemi na decyzję komisji kontrolującej Ligi narodów, **która zmusiła wojska Litwy Środkowej do natychmiastowego wstrzymania najpomyślniej rozwijającej się kontrakcji.** Wstrzymanie naszej kontrakcji umożliwiło wojskom rządu kowieńskiego wbrew zobowiązaniom wobec komisji Ligi narodów **zdradziecko atakować nas** w dniu 21 bm., zmuszając nasze oddziały do wycofania się z rejonu Szyrwint i Gedroyć. Ustna i pisemna interwencja w tej sprawie p. Kossakowskiego nie odniosła skutku.

Opłakany los jeńców na Litwie.

Warszawa, 25 listopada (Tel. wł.) Z Grodna donoszą: Wedle zeznań jeńców polskich, zbiegłych z niewoli bolszewickiej, **traktowanie jeńców przez Litwinów urąga wszelkim prawom międzynarodowym. Jeńców tych Litwini głodzą i obdzierają z odzieży.** Ciężki los zwłaszcza jest rannych i chorych, którzy pozostają jedynie na opiece felczerów.

BOLSZEWICY STRZELAJĄ NA POLSKĄ STRONĘ.

Lwów, 25 listopada (Tel. wł.) Z Tarnopola donoszą: Bolszewicy, po rozbiciu i rozgromieniu oddziałów jen. Peremykina **objęli całą linję Zbrucza, przyczem rozpoczęli ostrzeliwanie z dział Podwołoczysk, leżących po stronie polskiej.** Zabitych jest 5 osób, 16 rannych. Na skutek natychmiastowego nawiązania przez nasze dowództwo kontaktu z dowództwem wojsk czerwonych przybyła do Podwołoczysk delegacja armji sowieckiej i wyjaśniła nieporozumienie(?), oświadczając, iż powodem była nieświadomość, że Podwołoczyska leżą już po stronie polskiej.

ULTIMATUM RZĄDU BOLSZEWICKIEGO W CZYCIE.

Koenigswusterhausen, 25 listopada (P. A. T.) Z Władywostoku donoszą: Rząd bolszewicki w Czycie wystosował do rządu w Władywostoku ultimatum z żądaniem natychmiastowego rozwiązania tegoż rządu. W razie niespełnienia tego żądania odpowie się wywołaniem strajku jeneralnego. Parlament rozważa obecnie to ultimatum. Liczą się z jego odrzuceniem.

O ruch kolejowy pomiędzy Polską a państwami bałtyckiemi.

Warszawa, 24 listopada (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych nadsyła nam następujący komunikat: Konferencja kolejowa, która z inicjatywy państw bałtyckich odbyła się od 1 do 3 listopada w Helsingforsie, zakończona została pomyślnie.

Sprawozdanie delegatów pp. Gcysztora i Bogusławskiego, którzy z ramienia ministerstwa kolei żelaznych wzięli w konferencji udział, świadczy o zrozumieniu przez wszystkich jej członków potrzeb i korzyści z takiego związku. Podstawy ogólne, na jakich opierać się ma przyszły ruch bezpośredni osób i towarów między Polską, Łotwą, Estonją i Finlandją zostały przyjęte w postaci, którą zaproponowała delegacja, a która znajduje praktyczne zastosowanie w komunikacjach bezpośrednich Polski z Czechosłowacją i Rumunją. Ze względu na szerokość toru Finlandii, Estonji i Łotwy ruch ten odbywać się będzie z wysiadaniem podróżnych, względnie przeładowywaniem ładunków, ale na podstawie bezpośrednich dojazdów. Warunki przewozowe dla ruchu towarowego oparto na międzynarodowej konferencji berneńskiej.

Celem praktycznego urzeczywistnienia bezpośredniej komunikacji pomiędzy państwami, przyjmującemi udział w konferencji, uchwalono powołać do życia centralne biuro kolejowe państw bałtyckich, z tymczasową siedzibą w Rydze.

Wykrycie olbrzymiego składu broni w Gdańsku.

Gdańsk, 25 listopada. (East Express). Wykryto tutaj w podziemiach miejscowości Biskupia Góra ogromny **tajny skład broni,** w którym znajduje się **25.000 karabinów, 250 karabinów maszynowych, 8 armat i olbrzymia ilość amunicji.**

Różne wiadomości polityczne.

SZCZEGÓŁY ZAJŚĆ W BOLONJI. (Stefani) Kiedy socjaliści wywiesili na wieży Avinelli czerwoną chorągiew, przeciwnicy ich usiłowali dostać się do ratusza, gdzie odbywało się pierwsze posiedzenie socjalistycznej rady miejskiej. Oddział policji przeszkodził temu zamiarowi. W okolicy Placu Neptuna strzelali socjaliści do grupy przeciwników. Równocześnie strzelano i rzucano granaty ręczne z balkonów i okien ratusza, gdzie znajdowali się socjaliści. Także i w sali obrad strzelano do radców miejskich, należących do mniejszości, przyczem jednego z nich zabito, jednego zaś raniono. Ogółem zabito 8 osób, a około 70 raniono. Dokonano szeregu aresztowań i przeszukano gmach ratusza. Zarządzono śledztwo sądowe. Porządek w zupełności przywrócono.

ANGLICY W OBRONIE NIEMCÓW W CZECHACH Jak donosi »Berliner Tageblatt« obiega w Wiedniu wiadomość, że rząd angielski zajął się rozruchami, które w Czechach powstają przeciwko Niemcom. Wedle owej wiadomości rząd angielski zawiadomił czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza, że podniesie sprawę Niemców w Czechach na posiedzeniu Ligi narodów, jeżeli przeciwko mniejszościom niemieckim Czesi nie przestaną występować.

REDUKCJA WOJSK AMERYKAŃSKICH W KOBLENCJI. Amerykański sztab jeneralny zamierza zmniejszyć siły amerykańskie w Koblencji do 8.000 najpóźniej do 31 maja 1921 r., o ile do tego czasu nowy prezydent Harding po objęciu władzy nie ściągnie z początkiem marca wszystkich wojsk amerykańskich z Europy.

Teatr »Nowości«.

»PRYMAS CYGANÓW«.

Operetka w trzech aktach E. K a l m a n a.

Nawskroś odrębny, pełen sentymentu charakter melodji cygańskiej, ma w operetce jednego z najbardziej typowych przedstawicieli w osobie kompozytora »Manewrów jesiennych« E. Kalmana. — Wystawiona wczoraj operetka jego »Prymas cyganów« obiegła, podobnie, jak »Wesoła wdówka« Lehara, sceny operetkowe starego i nowego świata, budząc wszędzie entuzjazm dla swej oryginalnej, pełnej czaru muzyki. Dla Krakowa operetka ta nie była nowością. Pamiętamy ją z czasów gościny trupy lwowskiej, ale że lata wojenne zatarły już dawno wspomnienia pogodne, więc wznowienie »Prymasa« przyjęto zostało przez nową publiczność, jako nowość i doznało bardzo gorącego przyjęcia.

Operetka Kalmana należy do tych, które tylko na tle pierwszorzędnego zespołu sił solowych i ensamblowych liczyć mogą na pełny sukces artystyczny. Dyrekcja »Nowości« niewątpliwie uświadomiła to sobie, ale w składzie jej personalu niema dziś istotnie sił, któreby były powołane w zupełności do dźwignięcia tej melodyjnej i wystawowej operetki w pełnej krasie. To też mimo wysiłków artystów, musieliśmy się zadowolić połowicznym sukcesem, zwłaszcza w dziale wokalnym. P. Lawiński gra kapitalnie i z dużą siłą charakterystyki i sentymentu rolę prymasa Racza, ale pod względem wokalnym nie zaspokaja wymagań z tą partją związanych. Nierównie bliższą spełnienia swego zadania w tym kierunku jest p. Krajewska, której znowu brak warunków do roli Sari. Pełną werwy Juliszką była p. Józefowiczowa. W roli Gastona czuł się dobrze p. Józefowicz, traktujący swą partję bez zarzutu. Arcyzabawnym bakałarzem Cadeau był p. Ujheli. Rolę hr. Ireni z dystynkcją odegrała p. Olska. Orkiestrą i chórami dyrygował sprawnie p. B. Walewski.

Tańce węgierskie Nadieżdiny i Nellego były, jak zawsze, jedną z najlepszych stron przedstawienia. *wp.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **TADEUSZ ZWOLIŃSKI: Mapa Podhala, Spisza i Orawy L: 200.000.** (Cena 40 mk., skład główny „Książnica Polska" T. N. S. W. Lwów—Warszawa) Narodowy Komitet Obrony Spisza, Orawy i Podhala w Warszawie, chcąc skierować żywszy niż dotychczas polski ruch turystyczny na Spisz i Orawę, wydaje tak mapę tego terenu, jako też i przewodnik turystyczny. Przewodnik opracowany przez dr Mieczysława Orłowicza, w rozmiarze około 210 stron, ozdobiony 112 ilustracjami znajduje się pod prasą, a około Bożego Narodzenia pojawi się w księgarniach, zaś mapa wyszła już obecnie. Jej opracowanie poruczył Komitet por. Tadeuszowi Zwolińskiemu, zaszczytnie znanemu autorowi mapy turystycznej Tatr polskich, który z zadania wywiązał się należycie i stworzył mapę technicznie bez zarzutu, która należeć będzie do najlepszych turystycznych map w Polsce. Obejmuje ona nietylko Orawę, Podhale i Spisz, ale także całą linję kolejową z Rajczy przez Żywiec, Suchą, Chabówkę, Limanowę, Nowy Sącz do Żegiestowa, a tem samem wszystkie stacje kolejowe, które od północnej strony mogą służyć za punkt wyjścia wycieczek nietylko na Spisz i Orawę, ale także w Beskidy Zachodnie, Gorce i Beskidy Sądeckie. Wielką zasługą tej mapy jest też ustalenie nomenklatury polskiej i zastąpienie nią dotychczasowej węgierskiej, od polskiej zasadniczo odmiennej.

— **KS. BISKUP WŁ. BANDURSKI. Z niewoli do ziemi obiecanej.** Lwów—Warszawa—Kraków—Poznań. Nakładem wydawnictwa krajowego. 1920. Str. 88.

W ciężkich i smutnych czasach, jakie przeżywamy, prawdziwą pociechą dla znękanego ducha jest książka powyższa, niosąca wiązanem słowem spisane myśli o ojczyźnie, jej przeszłości i przyszłości. Pełne głębokich patrjotycznych wskazań myśli czcigodnego pasterza, zalecają się siłą i plastyką obrazowania i polotem natchnienia, które zawsze po górnych szybuje szlakach, a niesie słowa miłości i nadziei.

Myśli rozsiane w cyklu poezyj nie dotykają innych dziedzin, jak tylko tęsknoty do wolności (cykl „Z domu niewoli"), reminiscencje z wielkiej wojny („Z doby łez i krwi"), hymny radości i chwały ze zmartwychwstania ojczyzny wolnej i zjednoczonej, hasła rycerskie, jako refleks wspomnień obozowych ks. biskupa, wreszcie nowe hymny na refren dawnych patrjotycznych modlitw.

Kiedyś po latach, gdy historyk prądów myśli poetyckiej w dobie powojennej spisywać będzie i omawiać drogi poezji z owych czasów gigantycznych walk o wolność, uderzy go niewątpliwie, jako jedyne w swoim rodzaju zjawisko, myśl i forma poetycka utworów biskupa Bandurskiego, spływających najgórniejsze hasła, myśli i uczucia narodowe z wiarą głęboką i najszlachetniejszym wzlotem patrjotyzmu. Będą one dokumentem poetyckim epoki, nad którym i literatura nie przejdzie do porządku dziennego. **wp.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 24 listopada 1920.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Bank Hipoteczny	660'—	720'—
Bank Małopolski	600'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	400'—	440'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	720'—	700'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	375'—	425'—
Transakcja		395'—
»Polski Club« Tow. transp.-handl.	1600'—	1700'—
Transakcja		1650'—
Zieleniewski	3900'—	4100'—
Transakcja		4050'—
»Autcmotor« fabryka samochodów	1450'—	1750'—
Transakcja	1550'—	1500'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3200'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	2700'—	2900'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. gór.	7000'—	7300'—
Transakcja	7250'—	7130'—
Polska Nafta	1900'—	2000'—
Transakcja	1975'—	1950'—
Elektrownia w Sierszy	1700'—	1900'—
Transakcja	1825'—	1800'—
»Cikos« T. A.	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1200'—	1300'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2500'—	2600'—
Transakcja	2575'—	2600'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1800'—	2000'—
Transakcja		1850'—

GIEŁDA LWOWSKA z 24 bm.: Ruble carskie 100: 300—320, 500: 300—320, drobne 240—260, ruble dumskie 1000: 60—80, 250: 45—65, karbowańce po 1000: 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12. 100 franków francuskich 29'75—31'75, szwajcarskie 72—78, funty szterlingi 1660—1730, dolary amerykańskie 470—500, dolary kanadyjskie 390—410, marki niemieckie 1000: 690—730, po 100: 560—590, drobne 365—395, lei rumuńskie 500 740—790, drobne 640—690, liry włoskie 18'50—19'50, czeskie korony 530—575, korony austr. stemplowane 90—94, franki belgijskie 31'50—32'50, korony szwedzkie 91—96, duńskie 65—69, norweskie 65—69, fińskie marki 7'50—8'50, floreny holenderskie 147—155. Dewizy na Londyn 1660—1730, Paryż 27'25, 29'25, Zurych 72—78, Praga 530-575, Wiedeń 93-103, Berlin 675—725, Nowy York wyżej 50: 450—490, niżej 50 460—490, Medjolan 18'50—19'50, Bukareszt 740—790, Bruksela 31'25—32'25, Kopenhaga 65—69, Finlandja 900—1000, Holandja 147—155, Szwecja 91, 69, Norwegja 65—69.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 24 bm.: Renta majowa 100, austr. renta koronowa 90'75, renta lutowa 100, węgierska renta korona 120, priorytety kolei południowej 1301, losy tureckie 3005. Anglobank 1065, Bankverein 1225. Bodenkredit 2535, austr. Zakład kredytowy 1180, Bank obrotowy 965, Laenderbank 1888, Merkury 1054, Unionbank 918, Bank obrotowy 792, Żiwnostenska 2250, Kolej północna 17.400, Kolej lwowsko-czerniowiecka 2320, Koleje austrjackie 4590, Alpiny 5090, Berg und Huetten 2550, Prageraisen 12.800, Rima 3330, Skoda 3110, Siersza 2600, Apollo 7800, Fanto 21.300, Galicyjskie Karpaty 18.200, Galicja 28.000, Schodnica 20.000, Zieleniewski —.

KURSA AUSTR. CENTRALI DEWIZ z 24 bm.: Amsterdam 15.150, Zagrzeb 372, Berlin 731, Budapeszt 98'62½, Bukareszt 715, Chrystjanja 6700, Kopenhaga 6675, Londyn 1270, Medjolan 1875, Nowy York 481, Paryż 3037'50, Praga 793, Sofja 607'50, Sztokholm 9450, Warszawa 105, Zurych 7725, dynary 1475, dolary 484, franki francuskie 3012'50, szwajcarskie 7675, holenderskie 15.100, szwedzkie 9460, czechosłowackie 601, węgierskie 100, lei 710, lewy 602'50, włoskie 1875, marki niemieckie 720, marki polskie 110'50, funty szterlingi 1715.

KURSA PRASKIEJ CENTRALI DEWIZ z 24 bm.: Berlin 119'25, Nowy York 8275, Warszawa 17'50, marki niemieckie 119'25, dolary 81'75, marka polska 16'50.

KURSA SZWAJCARSKIE z 24 bm.: Berlin 9'30, Holandja 195, Nowy York 635, Londyn 22'27, Paryż 39'20, Medjolan 24'35, Praga 810, Budapeszt 140, Zagrzeb 5, Bukareszt 9'45, Warszawa 1'50, Wiedeń 195, austrjacka korona stemplowana 140.

KURSA NIEMIECKIE z 24 bm.: Amsterdam 2087'90, Artwerpja 447, Chrystjanja 924'05, Kopenhaga 924'05, Sztokholm 1313'65, Helsingfors 149'85, Włochy 251'70, Londyn 229'75, Nowy York 68'43, Paryż 422'05, Szwajcarja 1073'90, Wiedeń stemplowane 2097, Praga 86'15, Budapeszt 1473.

GIEŁDA PARYSKA z 23 bm.: Londyn 56'62½, Nowy York 16'09½, Hiszpanja 212'50, Belgja 106, Niemcy 24, Holandja 493'50, Włochy 62'50, Rumunja 24'75, Szwajcarja 262'50, Wiedeń 5, Praga 21, renta francuska 3 proc. 55, 4 proc. z 1917 r. 69'60, 4 proc. z 1918 r. 69'25, 5 proc. 85'20, 5 proc. z 1920 r. 97'25.

GIEŁDA TOWAROWA z 24 bm.: Marsylja: Ryż 145, groch 150, mączka kartoflana 145. Lyon: Jedwab sewenski 225, włoski 230, syryjski 215, japoński 235, chiński 275, kantoński 190.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI. Dnia 23 bm. w województwie łódzkiem odbyła się konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle łódzkim. Obecni przedstawiciele ministerstw badali szczegółowo w jakim stanie znajduje się przemysł łódzki, i jakie są jego potrzeby i braki, jaką ilość surowców posiada Łódź, jaka ilość jest jeszcze potrzebna. Zgromadzili dane, dotyczące wytwórczości fabryk i intensywności pracy oraz środków, przy pomocy których zapewniona mogłaby być prawidłowa działalność przedsiębiorstw. Zastanawiano się nad zaopatrzeniem fabryk w niezbędne środki oraz materjały, konieczne do normalnej wytwórczości. Przedewszystkiem uznano niezbędne zapewnić fabrykom dostawę węgla.

Z MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI HANDLOWEJ. Z Paryża donoszą, że dnia 22 bm. odbyło się w senacie posiedzenie międzynarodowej parlamentarnej konferencji handlowej, w której wzięło udział 16 państw. Konferencja wypowiedziała się za utrzymaniem Ligi narodów i objawiła życzenie, aby rządy działały w tym kierunku, by nie stwarzano żadnego innego międzynarodowego organu, któryby mógł wglądać w organizację państw i postawiła na porządku dziennym, aby plenarne posiedzenie konferencji w Lizbonie zainteresowało się kwestją walut i obiegu monet, międzynarodowemi kwestjami transportowemi i konwencjami handlowemi.

WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA IZBA HANDLOWA Z inicjatywy komitetu włosko-jugosłowiańskiego będzie utworzona w Rzymie słowiańska izba handlowa.

* **Z POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.** Wczoraj odbyło się bilansowe posiedzenie komitetu wykonawczego Rady zawiadowczej, na którem dyrekcja przedłożyła zamknięcie rachunkowe za rok 1919. Zamknięcie to wykazuje zysk w kwocie K 8,091.229.22.

W czasokresie tym pracował kapitał zakładowy w wysokości jeszcze tylko K 50 miljonów. Wobec bardzo dodatniego wyniku bilansowego, komitet uchwalił zaproponować Radzie i Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się w dniu 7 grudnia b. r., wypłacenie akcjonarjuszom za rok 1919 dywidendy w wysokości 10

Wyjątkowe opóźnienie zamknięcia rachun-
procent, to znaczy K 40.— od akcji.
kowego za rok 1919 usprawiedliwiają w zupełności wypadki wojenne, które zmusiły instytucje lwowskie do ewakuacji części personalu i ksiąg do Krakowa w lipcu i sierpniu b. r., co naturalnie ogromnie utrudniło zamknięcie rachunków.

W roku 1920 pracuje już kapitał w wysokości K 100.000.000.—, czyli Mkp. 70.000.000.— który w grudniu b. r. zostanie podwyższony do wysokości Mkp. 140,000.000.— w drodze emisji nowych akcyj. 7805

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).